Wstęp

<https://doi.org/10.18778/8220-584-8.01>

W II Rzeczypospolitej Łódź – pod względem liczby ludności – ustępowała jedynie Warszawie; mając ponad 600 000 mieszkańców, wyraźnie wyprzedzała Lwów, Kraków i Poznań. Ten wielki ośrodek przemysłowy nie był jednak siedzibą organów samorządu adwokackiego, choć izby adwokackie działały wówczas w miastach takich jak Lublin i Toruń. Łódzcy palestranci byli członkami Izby warszawskiej, co uznać wypada za rozwiązanie dość niezwykle. Namiastkę samorządu stanowiła wówczas łódzka Delegatura Izby Adwokackiej w Warszawie, która wznowiła działalność w styczniu 1946 r.

Izba Adwokacka w Łodzi powstała dopiero w związku z głębokimi zmianami organizacyjnymi, którym samorząd został poddany krótko po II wojnie światowej. Powołano ją w grudniu 1949 r., jednocześnie z utworzeniem w mieście sądu apelacyjnego¹.

Narodziny łódzkiej Izby przypadły na trudne i złe lata stalinizmu. Nie od razu stała się rzeczywistym przedstawicielstwem adwokatów. Zmiany, prowadzące ku samorządności i samodzielności, siłą rzeczy ograniczonej, rozpoczęły się z początkiem 1954 r. i postępowały po październikowej odwilży.

W 2019 r. przypadł jubileusz 70-lecia Izby Adwokackiej w Łodzi. Członkowie palestry pamiętają o swoich poprzednikach, dlatego rocznica nie mogła pozostać niezauważona. Kulminację obchodów stanowiło uroczyste Zgromadzenie Izby, które odbyło się 15 czerwca w Centrum Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Stało się okazją do rocznicowego spotkania, wspomnień o osobach i wydarzeniach, nagrodzenia zasłużonych działaczy samorządu, a także do refleksji nad przyszłością palestry.

Elementem rocznicowych obchodów stało się sympozjum historyków państwa i prawa, które odbyło się 2 grudnia 2019 r. w budynku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, pod hasłem „Polska adwokatura i notariat – historia i współczesność”. Przygotowanie konferencji wspierała łódzka Okręgowa Rada Adwokacka, przy znaczącym osobistym zaangażowaniu jej dziekana – adw. Jarosława Zdzisława Szymańskiego.

Organizatorzy z Katedry Badań nad Rozwojem Państwa i Prawa zaprosili badaczy z polskich ośrodków naukowych do debaty nad dziejami adwokatury, a także innych zawodów prawniczych. Ramy debaty zostały zakreślone bardzo szeroko,

1 Szerzej o powstaniu i początkach działalności Izby zob. *60 lat Łódzkiej Izby Adwokackiej*, Łódź 2009, s. 17–21.

gdyż wystąpienia dotyczyły dziejów całej polskiej adwokatury, z uwzględnieniem szerszego kontekstu historycznego, czyli problematyki innych państw i zagadnień z nawet bardzo odległej przeszłości.

Obrady otworzył i przewodniczył im dr hab. Tadeusz Szulc, prof. UŁ, a władze dziekańskie reprezentowała dr hab. Monika Bogucka, prof. UŁ (która kilka miesięcy później została wybrana dziekanem WPiA).

Wśród uczestników sympozjum znaleźli się również łódzcy adwokaci, a Okręgową Radę Adwokacką reprezentowała adw. Aleksandra Bierzgalska, która w swoim wystąpieniu podkreślała, jak wielkie znaczenie ma dla adwokatów pamięć o poprzednikach, zwracała uwagę na rolę badań nad dziejami palestry i wskazywała na ich doniosłość dla władz samorządowych.

Wystąpieniom przysłuchiwali się liczni studenci Wydziału, dla których była to nie tylko szczególna forma zajęć dydaktycznych, ale także zapewne pierwszy kontakt z dyskusją naukową i okazja do przekonania się, że dzieje prawa stanowią prawdziwą kopalnię ciekawych tematów badawczych. Wyjątkową radość sprawiła organizatorom obserwacja, że podczas przerw kawowych młodzi słuchacze zwracali się do prelegentów ze swoimi pytaniami i obserwacjami. Być może byli wśród nich przyszli badacze dziejów prawa? Może nawet historycy adwokatury?

Zebrani nie mieli wątpliwości, że historię adwokatury warto uczynić przedmiotem badań. Stanowi ona ważny element dziejów prawa, a przyjęcie za punkt wyjścia zagadnień związanych z profesjonalną pomocą prawną daje bardzo interesującą i pożądaną perspektywę badawczą. Wymusza niejako spojrzenie na wymiar sprawiedliwości od strony praktyki jego działania, a także postępowania, to zaś prowadzi do pytań o gwarancje podstawowych praw jednostki. Również zagadnienia związane z organizacją samorządu adwokackiego jedynie z pozoru dotyczą kwestii marginalnych czy niszowych. W istocie prowokują do rozważań nad istotą samorządności, rolą państwa, organizacją udzielania jednostkom pomocy prawnej. Są to zagadnienia bardzo ważne dla ustroju, a traktowanie adwokatów przez władzę stanowi swego rodzaju papierek lakmusowy, wskaźnik przestrzegania praw jednostki, w tym jej gwarancji w postępowaniu sądowym.

Tematyka wystąpień była zróżnicowana. Lena Fijałkowska zaprosiła zebranych do prawdziwej podróży w czasie i przestrzeni, przenosząc ich na starożytny Bliski Wschód. Przedstawiła ówczesnych prawników, skłaniając do pytań, czy można ich zrównywać z dzisiejszymi sędziami i adwokatami, czy byli jedynie urzędnikami, pisarzami, doradcami stron. Szerszą perspektywę badawczą dała również Malwina Dębicka, która zajęła się problematyką procesu karnego w osiemnastowiecznej Rosji, w szczególności opiniowaniem przez biegłych medyków i związanymi z tym zadaniami obrońców.

Ciekawe referaty, prezentujące rozwój palestry w I Rzeczypospolitej, wygłosili Adam Moniuszko i Piotr Pilarczyk. Pierwszy z nich zajął się problematyką organizacji i funkcjonowania adwokatury przy sądach królewskich w I połowie XVII w., drugi zaś swoje rozważania poświęcił palestrze grodzieńskiej u schyłku istnienia państwa szlacheckiego.

Obraz polskich adwokatów oraz ich wpływ na życie polityczne Pomorza od końca XIX w. po wybuch II wojny światowej przedstawił Andrzej Madeja. Okresem dwudziestolecia międzywojennego zajął się również Józef Koredczuk, prezentujący pomijane dotychczas w literaturze historycznoprawnej zagadnienie działalności orzeczniczej sądów dyscyplinarnych rozstrzygających sprawy członków polskiej palestry. Z kolei sylwetce Jana Olszewskiego i jego stanowisku wobec projektu kodeksu karnego z 1963 r. przyjrzał się Tomasz Szczygieł.

Zagadnieniom związanym z najnowszą historią adwokatury i notariatu w kontekście przemian ustrojowo-politycznych po 1989 r. poświęcił swoje wystąpienie Marek Stus. Skłonił on słuchaczy do refleksji nad sytuacją praktyków bloku wschodniego.

W rocznicowe obchody dobrze wpisały się wystąpienia łódzkich badaczy. Marcin Głuszak zajął się problematyką udziału pełnomocników w małżeńskich umowach majątkowych w osiemnastowiecznym polskim prawie ziemskim. Joanna Machut-Kowalczyk przedstawiła zaś wyniki badań nad mało znaną instytucją obrońców w sądach pokoju – prowadzonych na przykładzie Łodzi i Zgierza. Funkcjonowaniu łódzkiej adwokatury w dwudziestolecu międzywojennym zostało poświęcone wystąpienie Justyny Biedy i Doroty Wiśniewskiej. Z kolei Maciej Rakowski zajął się dziejami łódzkiego samorządu adwokackiego, przedstawiając przebieg corocznych zgromadzeń Izby Adwokackiej w latach 60. Za oś rozważań przyjął poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zgromadzenia te były kontrolowane przez władze partyjne, a w jakim stanowiły miejsce swobodnej dyskusji o zawodzie adwokata i funkcjonowaniu państwa, w którym przyszło mu działać.

Uzupełnienie głównego nurtu debaty stanowiły wystąpienia poświęcone kwestiom innym niż dzieje adwokatury. Zagadnieniom metodologicznym w zakresie badań prawnohistorycznych przyjrzał się szerzej Maciej Mikuła. Z kolei Piotr Pomianowski przybliżył uczestnikom skomplikowany problem unormowań dekretu grudniowego, który został naświetlony na podstawie dokumentów praktyki prawnej.

Organizatorzy są przekonani, że sprawdziła się koncepcja sympozjum o wyraźnie zarysowanym temacie przewodnim wystąpień. Ułatwia to naukową debatę i powiązanie wyników badań prowadzonych przez różne osoby. Daje również okazję do porównań, poszukiwania wspólnych cech obserwowanych zjawisk i instytucji. Warto zatem kontynuować pomysł historycznoprawnych seminariów poświęconych historii adwokatury. Organizatorzy liczą na niesłabnące zainteresowanie badaczy z różnych ośrodków naukowych oraz na dalszą owocną współpracę z Okręgową Radą Adwokacką w Łodzi.